Dziś bezpłatny dodatek „Przyjaciel Dzieci" | WARSZAWA, SOBOTA 25 MAJA 1946 R. (A) | Cena numeru 2 złote

Nr. 142 (542) | ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja-Wydawnictwo	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Tow. Premier i tow. Wiceprezydent o celu spotkania z mężami stanu Zw. Radzieckiego

Wyjazd do Moskwy

czołowych przedstawicieli Prezydium KRN i Rządu Jedności Narodowej

PAP. W dniu 23 maja b. r. o godzinie 8 rano odlecieli do Moskwy: Prezydent Bolesław Bierut, Wiceprezydent tow. Stanisław Szwalbe, Prezes Rady Ministrów tow. Edward Osóbka - Morawski, wicepremier tow. Władysław Gomułka, marszałek Michał Żymierski, minister Przemysłu tow. Hilary Minc, minister Kultury i Sztuki Władysław Kowalski, I wiceminister Obrony Narodowej generał Marian Spychalski, szef sztabu generał Władysław Korczyc i minister pełnomocny Józef Olszewski.

Prezydentowi i przedstawicielom Rządu towarzyszy w drodze do Moskwy ambasador ZSRR w Warszawie W. Z. Lebiediew.

Na lotnisku żegnali wyjeżdżających przedstawiciele Rządu i Generalicja przy rządzie radzieckim w Moskwie korpus dyplomatyczny.

Na lotnisku, udekorowanym polskimi i radzieckimi sztandarami państwowymi, orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy, po czym przed gośćmi przedefilowała kompania honorowa. Prezydent Bierut wygłosił przed mikrofonem krótkie przemówienie, przekazując narodom radzieckim serdeczne pozdrowienie od narodu polskiego oraz podkreślając olbrzymie znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej.

Rozmowa na lotnisku

Przed odlotem polskich mężów stanu naczelny redaktor Socjalistycznej Agencji Prasowej, tow. Rafał Praga, uzyskał na lotnisku rozmowę z Premierem tow. Edwardem Osóbką-Morawskim oraz wiceprezydentem KRN. tow. Stanisławem Szwalbem.

Tow. Premier oświadczył redaktorowi SAP:

— Nasza współpraca ze Związkiem Radzieckim jest tak żywa i wszechstronna, że częściej aniżeli z innymi państwami mamy do omówienia szereg ważnych problemów.

Ponieważ od ostatniego naszego spotkania w Moskwie upłynęło sporo czasu, nagromadziło się wiele zagadnień, wymagających rozpatrzenia i rozwiązania w porozumieniu z najwyższymi czynnikami Związku Radzieckiego.

Liczny skład delegacji świadczy najdobitniej o ilości wspólnych i interesujących obydwa sojusznicze kraje spraw, które będą przedmiotem rozmów.

Wiceprezydent tow. Szwalbe, oświadczył redaktorowi SAP:

— Z wielką przyjemnością skorzystam z tej podróży dla zetknięcia się z mężami stanu Związku Radzieckiego. Konkretne przejawy pomocy radzieckiej jakiej doznaliśmy z kończącym się rokiem gospodarczym udowadniają konieczność i owocność pogłębienia współpracy gospodarczej pomiędzy naszymi krajami.

Również i względy natury politycznej, w związku z wejściem na forum międzynarodowe sprawy Niemiec i traktatów pokojowych — sprawiają, że bezpośrednie kontakty obydwu naszych rządów stają się tym bardziej celowe.

— Kiedy ostatni raz był tow. Prezydent w Związku Radzieckim?

— W Związku Radzieckim — mówi tow. Szwalbe — byłem dwa razy. Po raz pierwszy na początku roku 1945, a następnie w okresie tworzenia Rządu Jedności Narodowej. Serdeczne przyjęcie, jakiego wówczas doznaliśmy i pomyślny wynik rozmów (utworzenie Rządu Jedności Narodowej) z góry napawa mnie najlepszymi nadziejami co do wyników dzisiejszej podróży.

Prezydent Bierut pozdrawia naród radziecki

MOSKWA. — Przedstawiciele najwyższych władz Rzplitej w czwartek 23 maja b. r. przybyli do Moskwy.

Na lotnisku moskiewskim przybyłych powitali: minister spraw zagranicznych ZSRR. Mołotow, zastępca ministra spraw zagranicznych Wyszyński, zastępca ministra sił zbrojnych ZSRR. generał armii Bułganin, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej Gorkin, szef Protokułu Dyplomatycznego Mołoczkow oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Na lotnisku obecni byli członkowie ambasady R. P. w Moskwie z ambasadorem tow. Henrykiem Raabe na czele oraz akredytowany

Prezes Banku Polskiego przybył do Londynu

LONDYN (SAP). Do Londynu przybył prezes Narodowego Banku Polskiego E. Drożniak. Prezes Drożniak kontynuować będzie rokowania w przedmiocie rewidykacji znajdującego się w Banku Angielskim zapasu złota polskiego oraz zbada możliwości i warunki zawarcia małej umowy płatniczej.

Umowy dotyczą uregulowania transferu kapitałów oszczędnościowych polskich emigrantów przebywających w Anglii, a powracających do kraju, jak również i innych świadczeń.

Bevin o procesie Michajłowicza

LONDYN (PAP). Odpowiadając na pytania w Izbie Gmin, Bevin oświadczył, że rząd brytyjsk przedstawi rządowi jugosłowiańskiemu zeznania na piśmie, dotyczące działalności gen. Michajłowicza. Dokument ten będzie podpisany przez 5 oficerów brytyjskich, którzy pełnili funkcje oficerów łącznikowych przy armii Michajłowicza w czasie wojny.

Gen. Własow schwytany!

SZTOKHOLM. Na granicy strefy amerykańskiej i radzieckiej okupacji został zatrzymany gen. Własow, dowódca pułków rosyjskich, walczących po stronie niemieckiej, a rekrutujących się w większości z jeńców radzieckich. Gen. Własow, jadący samochodem w towarzystwie swej przyjaciółki Niemki, został rozpoznany przez wartownika sowieckiego.

Przy Własowie znaleziono znaczną ilość biżuterii i walut. Miał on zamiar przedostać się do strefy amerykańskiej, a stamtąd do Szwajcarii.

Własow został odesłany do Moskwy.

„Własowcy" dali się dobrze we znaki ludności Polski. Pełnili straż w obozie bełżeckim, brali udział w masakrze pod Hrubieszowem i Zamościem. Powstańcza Warszawa zna „Własowców" z bestialskich okrucieństw na linii walk Ochota — Wola, a zwłaszcza z tragicznego „Zieleniaka".

Po klęsce Niemców nieliczne niedobitki „Własowców" ukryły się w górach Czarnohory i pogranicznych lasach czechosłowackich.

Sprawa mienia niemieckiego w Szwajcarii

WASZYNGTON, (PAP). Pertraktacje pomiędzy delegacjami sojuszniczą i szwajcarską na temat mienia niemieckiego w Szwajcarii dobiegają końca. Obserwatorzy przewidują, że zamrożone w Stanach Zjednoczonych mienie szwajcarskie wartości 150 milionów dolarów zostanie obecnie zwolnione.

Polski samolot odleciał do Niemiec po zbrodniarzy wojennych

O godzinie 13-ej dnia 13 maja b. r. wystartował z lotniska warszawskiego polski samolot wojskowy, udający się do Frankfurtu nad Menem i Norymbergii po przebywających w więzieniach tamtejszych niemieckich przestępców wojennych, którzy podczas okupacji na terenach polskich rozwijali swą zbrodniczą działalność.

Czteroosobowa ekipa polska pozostająca pod kierownictwem majora Perkowskiego, ma za zadanie dostarczenie do Warszawy następujących Niemców: b. szefa rządu G. G. Buehlera, b. gubernatora krakowskiego — Burgdorffa, b. starostę warszawskiego — Leista, oraz Beckmanna, Lutzela, Jaegera, Nibowa, von Ponickau, Hoessa, Lascha, Daume i Sporenberga.

W Rumunii powstał blok partii demokratycznych

BUKARESZT. (PAP). Dzienniki rumuńskie opublikowały komunikat donoszący o utworzeniu bloku demokratycznego w skład którego weszły następujące partie: narodowo-liberalna, socjalistyczna, narodowo-socjalistyczna, komunistyczna, partia drobnych posiadaczy rolnych i zaranistów. Opracowano wspólną platformę wyborczą i postanowiono utworzyć centralny komitet złożony z przedstawicieli 6 partii, który będzie kierował kampanią wyborczą i działalnością poszczególnych komisji lokalnych.

Zakusy reakcji włoskiej udaremniono

Wybory odbędą się w ustalonym terminie

RZYM. (PAP). W związku z usiłowaniami elementów faszystowskich i monarchistycznych zorganizowania 24 maja „marszu na Rzym", w celu zmuszenia rządu do odroczenia terminu referendum, minister spraw wewn. Romita oświadczył, że wybory odbędą się w oznaczonym terminie, dnia 2 czerwca.

Odpowiednie zarządzenia celem utrzymania porządku zostały już wydane.

20 maja policja rzymka wykryła kilka komórek faszystowskich i dokonała licznych aresztowań. Koła reakcyjne nie zaniechały jeszcze swoich planów i nadal dążą do wywołania rozruchów. W Medjolanie udaremniono zbrojną demonstrację. W Rzymie zaś wykryto przygotowania do prowokacyjnego napadu na pismo monarchistyczne.

Śledztwo policyjne przeprowadzone po aresztowaniach w Medjolanie doprowadziło do wykrycia faszystowskiej organizacji, której celem było przywrócenie ustroju faszystowskiego przy pomocy zbrojnego powstania.

RZYM. (PAP). W odpowiedzi na manifestację monarchistyczną, zwolennicy republiki urządzili w Neapolu wielką demonstrację, zorganizowaną przez partię komunistyczną i socjalistyczną. Demonstranci w liczbie około 130 tysięcy przedefilowali ze sztandarami i transparentami przez miasto.

Bór-Komorowski pod ochroną detektywów amerykańskich

NOWY JORK (PAP). Na zaproszenie kongresu polsko-amerykańskiego gen. Bór-Komorowski przybył do N. Jorku.

Wychodzące w Detroit pismo „Głos Ludowy", omawiając tę wizytę pisze: „Bór-Komorowski czuje się dziwnie nie swojo na gruncie New Yorku. Ochraniany on jest przez policję i detektywów, gdyż obawia się napadu i zamachu na swe życie. Silny oddział policji będzie stale towarzyszył generałowi, któremu widocznie nie służy antyfaszystowski klimat demokratycznej Ameryki".

DETROIT (SAP). Radio amerykańskie w audycji polskiej „Głos Ameryki" podało, że do Detroit przybył na 10 dni gen. Bór-Komorowski.

HARCERZE U TOW. PREMIERA



Prezydium Rady Ministrów odbyła się odprawa starszyzny harcerskiej z całego kraju. Z lewej — przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, tow. Wierusz - Kowalski, z prawej gen. Spychalski.

Blum wraca z Ameryki

WASZYNGTON (SAP). B. premier Francji, Leon Blum, który od 15 marca bawił w Stanach Zjednoczonych, prowadząc negocjacje natury gospodarczej i finansowej, złożył wizytę pożegnalną Trumanowi, gdyż 24 maja wraca do Francji.

Pytany, co osiągnął w swych rokowaniach, Blum nie dał odpowiedzi.

— o —

Międzynarodowa Rada Żywnościowa

WASZYNGTON. (PAP). Agencja Reutera donosi, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Kanada wysunęły wniosek, aby Związek Radziecki wszedł do Międzynarodowej Rady Żywnościowej. Do organizacji tej ma należeć 20 krajów. Zaproponowano poza tym, aby nowa organizacja zajęła się również sprawiedliwym rozdziałem światowych zapasów nawozów sztucznych.

Franco zbroi się

Memorandum premiera Girala

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu podkomisji Rady Bezpieczeństwa premier hiszpańskiego rządu republikańskiego, Giral, zaznajomił członków podkomisji ze swym memorandum przedstawiającym zagrożenie pokoju przez reżim gen. Franco.

Uzbrojenie armii hiszpańskiej jest nowoczesne. Pochodzi ono z Niemiec lub też z innych krajów, częściowo zaś zostało wyprodukowane w Hiszpanii. Hiszpański przemysł zbrojeniowy rozwinął się ostatnio bardzo poważnie pod kierownictwem specjalistów niemieckich, dzięki czemu Hiszpania może fabrykować działa, czołgi i samoloty. Rozbudowała się również znacznie hiszpańska marynarka wojenna. W prowincjach Katalonia, Aragonia i Nawarra na pograniczu Francji, skoncentrowano 250.000 żołnierzy hiszpańskich, jeszcze przed zamknięciem granicy francusko-hiszpańskiej.

Na stronie 2-ej artykuł Przewodniczącego Rady Naczelnej P. P. S. tow Stanisława Szwalbego p. t. „O właściwą ocenę stosunku P. P. S. do P. S. L. i Stronnictwa Pracy".

O właściwą ocenę
stosunku PPS do PSL i Str. Pracy

Dyskusja na temat ustosunkowania się P. P. S. do P. S. L., ma na celu wyjaśnienie ogółowi członków Partii, dlaczego PPS. jest obecnie w walce politycznej i ideologicznej z PSL. Do walki tej nie było — przyznajmy to — przygotowanego gruntu, z uwagi na tradycje wspólnych walk PPS. i PSL z sanacją, pogłębione w czasie okupacji przez wspólne w pewnym czasokresie zmagania z okupantem hitlerowskim.

Pytanie stoi tak: czy dlatego zwalczamy PSL., iż jest ono bardziej umiarkowane społecznie, aniżeli PPS? Czy też może dlatego walczymy z PSL., że „odgrzewamy" poprzednie londyńskie grzechy ówczesnych przywódców i niestety obecnych PSL? A może dlatego, że pamiętamy czasy Chieno-Piasta? Nie, nie z tych powodów walczymy obecnie z PSL. Oczywiście, że czasy Chieno - Piasta muszą być dla nas stałym ostrzeżeniem, iż ruch ludowy może się stoczyć ku prawicy społecznej. Taka czujność nigdy nie zaszkodzi. Ujemne skutki polityki „londyńskiej" będziemy jeszcze długo odczuwać i zarówno na terenie międzynarodowym, jak i wewnątrz kraju. Dlatego musimy i pod tym względem mieć oczy i uszy otwarte.

Ale nie z tego powodu zwalczamy obecnie PSL. Czy wreszcie możemy zwalczać PSL (a ten z powodów mógłby być najważniejszy), za jego umiarkowany kurs wobec zagadnień społecznych?

Nie — nie możemy. Nie możemy z tego prostego powodu, iż rozumiemy, że struktura gospodarki narodowej w Polsce odrodzonej uzasadnia istnienie partii umiarkowanych społecznie, jak umiarkowane stronnictwo ludowe i Str. Pracy PPS. np. nie może być, nie jest nie chce być wyrazicielką interesów (a co za tym idzie i reprezentantką ideologiczną) bogatych chłopów, pracujących przy pomocy sił najemnych, właścicieli fabryczek i warsztatów, zatrudniających do 150 ludzi na trzy zmiany (takie warsztaty nie podlegają unarodowieniu), małych i dużych kupców i t. p. Należy bowiem uświadomić sobie i stale pamiętać, że w Polsce przy unarodowieniu ciężkiego przemysłu i banków oraz przy uspółdzielnieniu szeregu odcinków produkcji i wymiany, ogromne odcinki życia gospodarczego, a przede wszystkim rolnictwo, opierać się nadal będzie na prywatnym władaniu. I że „prywatni" rolnicy i przedsiębiorcy mają swoje interesy gospodarcze i muszą mieć swoje przedstawicielstwo polityczne, które da wyraz tym interesom gospodarczym. Dlatego mylą się ci wszyscy towarzysze, którzy, upraszczając sytuację, sądzą, że w obecnej demokratycznej Polsce nie ma miejsca dla politycznie umiarkowanych stronnictw.

Miejsce takie jest i w interesie normalnego rozwoju sytuacji politycznej Polski, miejsce to trzeba im zostawić. Wszelkie więc pomysły delegalizacji takich stronnictw byłyby teorią.

Wiadomo, że po przez likwidację formalną grupy politycznej, nie zlikwiduje się ani bazy społeczno - gospodarczej tych grup, ani też nie zwalczy się ich ideologii.

W Polsce odbyła się niewątpliwie bezkrwawa rewolucja społeczna i polityczna. Zlikwidowaliśmy obszarnictwo, trusty i kartele wielkokapitalistyczne, banki prywatne i t. p. I niewątpliwie reformy te i ich stałe pogłębianie leżą w interesie najszerszych mas. Inaczej mówiąc, w interesie tych mas leży niedopuszczenie do powrotu do stosunków gospodarczych i politycznych sprzed września 1939 r. Powiedziawszy krótko, nie wolno dopuścić do głosu w polityce potentatów finansowych, wydziedziczonych obszarników i fabrykantów. Te grupy społeczne, że zrozumiałych powodów niezadowolone, nie mają swego podkładu gospodarczego w nowej Polsce i ich sztucznemu „wyhodowaniu" w interesie najszerszych mas m. in. i PPS. sprzeciwia się.

Otóż z szeregu wystąpień PSL, rozbijających jedność obozu postępu i reform społecznych (vide sprawa bloku wyborczego), wynikałoby, iż PSL, lub raczej obecne kierownictwo PSL, steruje do tego, co nazwałem kiedyś „paderewszczyzną" do nawrotu do stosunków sprzed września 1939 r., co według nas, według PPS, prowadzi w prostej drodze do Chieno-Piasta.

PSL. traci swój naturalny wiejski charakter, obejmując coraz to szersze kręgi burżuazji miejskiej, która szuka ostoji w tym stronnictwie i wpływa wtórnie na politykę i taktykę tego stronnictwa. Zapobiedz niebezpieczeństwu grożącemu nietylko PPS, ale w konkretnych warunkach i Polsce, i Jej wolności i niepodległości może tylko wspólnie PPS. i PPR. (w żadnym wypadku jak naiwnie sądzą niektórzy towarzysze z PPS.) — sama PPS. Dlatego jedność działania, jednolity front PPS. i PPR. jest kamieniem węgielnym zwycięstwa polskiej demokracji, utrwaleniem reform społecznych, zarówno na wsi, jak i w mieście.

Dlatego stronnictwa działające na wsi w interesie ludności wiejskiej powinny dbać o jedność polskiej demokracji, o utrwalenie jej rządów w obecnej PKW nowej przewadze w najgłębszym swoim wiejskim, chłopskim interesie. Bo te rządy zdały egzamin najistotniejszy — dla najszerszych mas pracujących miast i wsi — sprawach: przeprowadziły i utrwalają reformy społeczne, niezbędne dla życia i postępu tych mas, oraz zapoczątkowały i realizują taką politykę zagraniczną, która pozwala utrwalić wolność i siłę odrodzonej Polski w jej nowych i lepszych granicah.

PSL. tych podstawowych prawd nie uznaje, a jej kierownictwo zwalcza i podważa te oczywiste fundamenty swobody, chleba i pracy dla szerokich mas polskich. Stronnictwo Pracy jest takie chwiejne i niezdecydowane. Uchwały formalnie połowiczne. Dlatego PSL. będziemy coraz ostrzej zwalczać, a Stronnictwo Pracy jeśli nie chce utracić zaufania postępowej jego części musi iść w kierunku uznania słusznej linii stronnictw PKWN. Ale w każdej chwili, gdy PSL. zgodzi się na utrwalenie rządów demokracji tak, jak to wyżej powiedziano, i tak, jak my to pojmujemy (co nie przeszkadza, że bedzie zwalczać jeśli zechce, socjalizm) oraz, gdy Stronnictwo Pracy ostatecznie „zdecyduje się", to PPS. niewątpliwie w zupełnej zgodzie z PPR. wystąpi z inicjatywą zamiany walki na zawarcie tak korzystnej dla Polski ugody wewnętrznej sześciu partii, ugody, opartej na zasadzie uznania właściwej roli stronnictw PKWN. w ogóle, a stronnictw robotniczych w szczególności, w dziele utrwalenia, pogłębienia i kontynuowania istotnej demokracji, nie tej formalnej z czasów Chieno - Piasta lub sprzed września 1939 r., ale tej nowej ugruntowanej na reformach społecznych, uchwalonych przez PKWN. i KRN. i nowego stylu rządów w Polsce.

STANISŁAW SZWALBE.

Obrady KCZZ

Dnia 23 b. m. rozpoczęły się dwudniowe obrady Wydziału Wykonawczego Kom. Centr. Zw. Zaw.

W pierwszym dniu obrad referat polityczny w sprawie głosowania ludowego wygłosił gen. sekr. KC ZZ, tow. Kazimierz Rusinek. Następne sprawozdania poświęcone były sprawom organizacyjnym, gospodarczym prasowym.

Obrady trwają w dalszym ciągu.

Czechosłowacy idą do urn
Prawdopodobna zmiana rządu

PRAGA. — W najbliższą niedzielę, 26 bm. Czechosłowacja po raz pierwszy od roku 1935 staje do wyborów. Obecny rząd stanowi koalicję, utworzoną w okresie wyzwolenia kraju od okupanta.

We wrześniu ub. r. powołane zostało Zgromadzenie Narodowe, w skład którego weszli delegaci wyznaczeni przez 6 partii, należących do koalicji rządowej. Zostali oni zatwierdzeni przez prezydenta.

Czechosłowacja nie posiada drugiej izby.

Wybory dadzą odpowiedź na pytanie, na kogo będą głosowali wyborcy należący do dawnej partii agrarnej, która popierała dawne partie proniemieckie. Sprawa ta jest tym bardziej interesująca, ponieważ partia agrarna, która reprezentuje włościaństwo i finanse, była największą partią w Czechosłowacji przed wojną. Na ogół panuje przekonanie, że zwolennicy partii obecnie zakazanych głosować będą prawdopodobnie bądź na umiarkowanych narodowych socjalistów czeskich, bądź też na partię katolicką.

Jednakże 2 partie lewicowe: komuniści i socjal demokraci, w celu niedopuszczenia do tego, wysunęli żądanie, by wyborcy mieli prawo składania niewypełnionych kartek, o ile nie chcą głosować na jedną z partii, stających do wyborów. Sprawa niewypełnionych kartek uzyskała w Zgromadzeniu Narodowym tylko bardzo nie wielką większość.

W Czechosłowacji zastosowany będzie system wyborów proporcjonalnych. Cały kraj został podzielony na kilka wielkich okręgów wyborczych. Głosowanie jest tajne i przymusowe. Uprawnionymi do głosowania są mężczyźni i kobiety od lat 18. Głosuje się na listę zblokowaną, lub też składa się niewypełnioną kartkę wyborczą. W lokalach wyborczych podczas głosowania obecni są kontrolerzy z ramieni. partii politycznych.

W Czechach i na Morawach do wyborów stają następujące partie: komuniści, socjaldemokraci, partia katolicka, partia ludowa i socjaliści czescy. W Słowacji istnieją następujące partie: socjal-demokraci, komuniści, partia katolicka, partia wolności i partia demokratyczna.

Panuje powszechne przekonanie, że komuniści wyjdą z wyborów, jako partia, która uzyska największą ilość głosów. O ile przewidywania te sprawdzą się, pociągnie to za sobą zmianę na stanowisku premiera. Po między partią komunistyczną a socjaldemokratyczną w Czechosłowacji panuje wielkie zbliżenie, chociaż do zjednoczenia obydwu partii nie doszło. W razie zwycięstwa komunistów prawdopodobnym premierem byłby Klement Gottwald.

Twierdzą partii katolickiej są Morawy. Na czele partii stoi ksiądz Jan Szramek, były premier czechosłowackiego rządu w Londynie. Jakie nie byłyby wyniki wyborów, wszystkie partie stają zgodnie na stanowisku, że nowy rząd powinien być rządem koalicyjnym. Po wyborach niewątpliwie rząd ulegnie poważnej reorganizacji.

Dwa „tak" i jedno „tak" lub „nie"
Stanowisko Stronnictwa Pracy w głosowaniu ludowym

Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 22 bm. powziął uchwałę wzywającą członków i zwolenników stronnictwa do powszechnego udziału w głosowaniu ludowym.

Komitet Wykonawczy uważa, że zasadniczej wagi pytanie, dotyczące granicy nad Odrą i Nysą, winno i musi spotkać się z ogólnym: T A K w całym narodzie. Odnośnie pytania, dotyczącego reform społecznych i gospodarczych. Komitet Wykonawczy stanął na stanowisku takim, które dyktuje zarówno program, jak i czynny udział członków i działaczy wychowanych w ruchu reprezentowanym przez Stronnictwo Pracy w przeprowadzanych reformach.

Odpowiedź: T A K na pytanie drugie wynika konsekwentnie z całej tradycji i działalności Stronnictwa.

Odnośnie pytania w sprawie konstytucyjnej — jedno czy dwuizbowości — Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy wypowiada się za dwuizbowym parlamentem. Z tego względu na pierwsze pytanie Komitet Wykonawczy zaleca danie odpowiedzi przeczącej.

Zważywszy, że senat w rozumieniu Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. i obowiązującej doń ordynacji wyborczej, jest tylko przedłużeniem izby pierwszej, co mija się z potrzebami współczesnego społeczeństwa, przeoranego głęboko reformami społeczno-gospodarczymi, Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy uważa za konieczne powołanie izby drugiej, opartej o reprezentację świata pracy i samorządu.

W związku z tym, że głosowanie ludowe odwołuje się wprost do obywateli i, że kwestia dwuizbowości nie jest dla Stronnictwa Pracy sprawą zasadniczą, Komitet Wykonawczy nie uważa za niedopuszczalne stanowiska tych swoich członków, którzy zechcą potwierdzić pierwsze pytanie.

— o —

Egipt niezadowolony
Odroczenie rokowań z Anglią

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że wiadomość o odroczeniu rokowań brytyjsko-egipskich wzburzyła głęboko egipską opinią publiczną. Dzienniki twierdzą, iż żądania egipskie, aby wojska brytyjskie w ciągu roku opuściły Egipt, spowodowały przerwę w pertraktacjach. Brytyjskie koła zaznaczają, że odroczenie rokowań zostało wywołane jedynie koniecznością sformułowania warunków.

Arabowie mobilizują się

JEROZOLIMA (SAP). Jamal Husseini, przewodniczący wysokiej komisji arabskiej powiedział, że na całym terenie Syrii i Libanu zorganizowana jest armia podziemna, która gotowa jest udzielić pomocy Arabom w Palestynie.

Polska nadal potrzebuje pomocy
Przemówienie delegata Polski na konferencji aprowizacyjnej

WASZYNGTON, (PAP). Delegat polski na konferencji ministrów aprowizacji oświadczył, iż narody świata muszą zapobiec w przyszłości ciężkiej sytuacji żywnościowej. Aby uniknąć klęski głodu, należy opracować ogólny plan wyżywienia świata. Zeszłego lata sytuacja żywnościowa została źle oceniona prawie we wszstkich krajach i dzięki temu okazało się, że w chwili obecnej brak prawie 30 proc. zboża, koniecznego dla wyżywienia świata.

Mimo pomocy, okazanej Polsce przez UNRRA, obywatele polscy otrzymują dziennie 218 gramów chleba i to w kraju, w którym chleb stanowi 60 proc. dziennej diety kalorycznej. W chwili największego kryzysu żywnościowego narody sojusznicze okazały nam pomoc. W imieniu rządu polskiego wyrażam wdzięczność generalnemu dyrektorowi UNRRA, La Guardia za jego wysiłki. Trudności gospodarcze Polski nie trudno wytłumaczyć. Podczas drugiej wojny światowej. Polska 2 razy była polem straszliwych walk. Nie można więc dziwić się, że prawie cały plon roku 1945 uległ zniszczeniu. W rezultacie działań wojennych wydajność ziemi naszej zmniejszyła się z 14 kwintali na hektar w roku 1938, na 8 kwintali. W roku 1945 obsiano tylko 60 proc. ziemi ornej.

Cała Polska miała nadzieję, że w przyszłym roku będziemy już mogli wyprodukować dość zboża na nasze potrzeby wewnętrzne. W latach 1946-47 deficyt zboża wyniesie jednak 700 tysięcy ton, z czego połowę to ziarno na zasiewy. Polska w warunkach normalnych będzie mogła eksportować nadmiar swego zboża. Niestety pogląd urzędu do spraw rolnictwa i wyżywienia na obecną sytuację żywnościową w Polsce jest zbyt optymistyczny.

Pragnę jeszcze wyrazić głęboką wdzięczność dla inicjatywy prezydenta Trumana, który skierował swego specjalnego wysłannika, b. prezydenta Hooera do państw dotkniętych klęską głodu.

Sprostowanie

W związku z felietonem politycznym, który ukazał się w Nr. 128 naszego pisma z dnia 10-go maja r. b. redakcja „Robotnika" stwierdza, iż w artykule tym niesłusznie związano nazwisko redaktora „Dziennika Polskiego" ob. Balickiego z działalności I. K. C., i że zarzuty postawione ob. Balickiemu polegały na nieporozumieniu i że Redakcja nasza ich nie podtrzymuje.

Łańcuch prasowy na kolonie letnie RTPD

W związku z nadchodzącym latem Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci przystąpiło do zorganizowania szerokiej akcji kolonijnej, posiadającej dla zdrowia dzieci robotniczych w okresie powojennym wielkie znaczenie. RTPD na akcję tę mobilizuje fundusze. Aby w akcji tej pomóc redakcja „Robotnika" rozpoczyna na swych łamach łańcuch prasowy składek na RTPD.

Łańcuch ten rozpoczęła tow. Wisła Osóbka - Morawska, składająca zł. 5.000 i wzywając towarzyszy: prezesa Jana Żerkowskiego, prezesa Czesława Bobrowskiego, min. Konstantego Dąbrowskiego, dyr. Bronisława Siwińskiego i red. Zbigniewa Mitznera.

Baldur von Schirach
przed Trybunałem Norymberskim

NORYMBERGA, (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Trybunału b. przywódca młodzieży hitlerowskiej, Baldur von Schirach, oświadczył, że przynależność do młodzieży hitlerowskiej była dobrowolna do 1936 r., od tego zaś czasu stała się przymusowa; tylko 3 proc. młodzieży niemieckiej nie należało do Hitlerjugend. Niektórzy rodzice sprzeciwiali się wstąpieniu swych dzieci do hitlerowskiej organizacji młodzieżowej.

Oskarżony usiłował przekonać sąd, że „do wybuchu wojny żaden chłopiec niemiecki nie odbywał ćwiczeń wojskowych i nie posługiwał się bronią piechoty, karabinami maszynowymi lub granatami ręcznymi"(!).

Dalej Schirach wywodził, że Hitler wysłał go do Wiednia w charakterze namiestnika w r. 1940 ze względu na to, iż powstały tam „trudności kulturalne" i entuzjazm po włączeniu Austrii do Rzeszy „nieco osłabł".

Ogólnokrajowa Konferencja
Prasy Związków Zawodowych

Dnia 22 maja br. odbyła się w gmachu KCZZ ogólnokrajowa konferencja prasy związkowej, na którą przybyło 28 delegatów, redaktorów pism związkowych oraz przedstawicieli Zarządów Głównych i OKZZ-tów.

Referat o sytuacji gospodarczej w Polsce i głównych zadaniach związków zawodowych i prasy związkowej wygłosił sekretarz KCZZ — tow. Sokorski. Drugi referat o zadaniach prasy związkowej wygłosił kierownik wydziału prasowego KCZZ. Referaty wywołały ożywioną dyskusję.

Na czoło zagadnień, którym prasa związkowa powinna poświęcić w najbliższym okresie najwięcej uwagi, wysunięto sprawę referendum ludowego oraz palące zagadnienie podwyżki płac pracowników państwowych, samorządowych oraz nauczycielstwa.

Francuscy intelektualiści
powrócili do Warszawy

Grupa francuskich intelektualistów powróciła w dniu 22 bm. do Warszawy po zwiedzeniu Łodzi, Wrocławia, Katowic i Krakowa, gdzie zwiedziła fabryki, huty i kopalnie, interesując się żywo zagadnieniami przemysłowymi i położeniem świata pracy. Specjalnie liczne i serdeczne były kontakty przedstawicieli nauki i sztuki francuskiej z czołowymi przedstawicielami życia kulturalnego Krakowa. Dwa odczyty gości francuskich p. Thiedot o ruchu oporu i ks. Boulier pt. „Przyszłość chrześcijaństwa" zgromadziły tak licznych słuchaczy, że sala okazała się za ciasną, toteż następne odczyty prof. Jobert i E. Mouriere pt. „Nowe prądy we Francji" odbyły się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W czasie podróży po Polsce goście francuscy wyrażali najwyższe uznanie dla imponujących rezultatów odbudowy kraju, która idzie równolegle z rozwojem nauki i sztuki polskiej.

Program pobytu intelektualistów francuskich w Polsce przewiduje jeszcze zwiedzenie portów bałtyckich.

Plenarne zebranie Zarządu Głównego ZWM

W dniach 21 i 22 bm. odbyło się plenarne zebranie Zarządu Głównego Związku Walki Młodych, przy udziale przedstawicieli wszystkich województw. Referat polityczny wygłosił przewodniczący ZWM, ob Kowalski, organizacyjny sekretarz generalny ZWM, ob. Majewski i referat na temat zlotu, ob. Puchalska. Uczestnicy zebrania omówili plan pracy na okres najbliższy oraz prace organizacyjne zlotu krajowego ZWM. który odbędzie się w lipcu roku bież.

— o —

W kilku wierszach

— Komitet wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy poparł projekt odbycia międzynarodowej konferencji partii socjalistycznych od 8 do 10 listopada br.

— Rząd rumuński uznał republikański rząd hiszpański Girala.

— B japoński minister spraw zagranicznych. Matsouka oraz znany pisarz Okawa, zostali skreśleni z listy zbrodniarzy wojennych ze względu na zły stan zdrowia.

Kontakt NSZ-u z Andersem

ujawnia trzeci dzień procesu toczącego się w Więzieniu Mokotowskim

W trzecim dniu procesu trzynastu członków tajnych organizacyj zeznaje Romański Zdzisław, który nie przyznaje się do współpracy w OP i NSZ po wyzwoleniu.

Następnie zeznaje Limowski Tadeusz (pseudonim „Ciesielski"). Oskarżony przyznaje się do tego, że należał do OP i NSZ. Powołanie go na stanowisko komendanta powiatu warszawskiego NSZ motywuje tym, iż w roku 1945 tuż po wyzwoleniu, większa część aktywu NZS z powiatu warszawskiego wyjechała na Ziemie Odzyskane, twierdząc, że „mimo ponownej okupacji należy Polskę odbudowywać".

Po wyzwoleniu OP prowadziła w dalszym ciągu propagandę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i nakazywała walkę z ugrupowaniami, które brały się z ZSRR. Najwyższe władze OP tłumaczyły swym członkom że wojna Rosji z Ameryką, jest nieuniknona. Z tych też powodów organizacje muszą pozostać w konspiracji, by w odpowiednim momencie połączyć się z Armią Andersa, i pomagać jej gdy znajdzie się na ziemiach polskich. Członkom OP nakazano utrzymać bez przerwy ze sobą łączność i oczekiwać na dalszy rozwój wypadków.

— Ja też — mówi oskarżony — w swoim bezkrytycyzmie wierzyłem, że jest to nowa okupacja, lecz teraz poznałem swój błąd.

Limowski zeznaje dalej że nie był w tym okresie czynnym członkiem; prace były zawieszone. Jeden tylko raz wskutek namów wydał gazetkę, która była napisana zaledwie w kilku egzemplarzach na maszynie i czytana w ścisłym gronie członków organizacji oraz jeden jedyny raz wskazał swemu zwierzchnikowi miejsce dokąd przyjeżdżają auta, wiozące „dusze" z białostocczyzny. Oskarżony twierdzi dalej, że pod koniec czerwca 1945 r. został zwolniony ze stanowiska komendanta przez swego zwierzchnika Sobocińskiego.

W pracy społecznej na terenie uniwersytetu nie kierował się zupełnie myślą o organizowaniu NSZ.

Limowski opowiada o spotkaniu z członkiem OP z czasów okupacji por. Żbikowskim, którego spotkał przypadkowo na ulicy w momencie, gdy Żbikowski powracał do strefy okupacyjnej amerykańskiej, do Niemiec.

Żbikowski twierdził — jak zeznaje oskarżony — że na terenie strefy amerykańskiej OP działa bez przerwy i jest na usługach Andersa. Wszyscy telegrafiści, którymi posługuje się Anders, przesyłając wiadomości do Londynu — to Polacy; od nich Żbikowski miał wiadomość, że Anders wysunął propozycję utworzenia oddziałów jugosłowiańskich we Włoszech.

Poza tym, z rozmów z oficerami amerykańskimi wywnioskował, iż Ameryka zbiera materiał dowodowy przeciwko ZSRR i że będzie wojna...

Żbikowski informował Limowskiego o możliwościach ucieczki z kraju mówiąc, że gdyby kto chciał wyjechać, może się zwrócić do człowieka, ukrywającego się pod pseudonimem „Krukowski" w Krakowie, a ten za 6 tys. zł. ułatwi ucieczkę.

— Po usunięciu się z NSZ pozostałem w OP—zeznaje oskarżony — gdyż należenie do OP uważaliśmy za dożywotnie. Dzisiaj czuję wielki żal do ludzi którzy kierowali tą organizacją. Pierwszym błędem, jaki popełnili dowódcy, było pójście na współpracę z Niemcami i ucieczka na zachód razem z Brygadą Świętokrzyską.

— Młodzież akademicka, która może jeszcze do dziś dnia patrzy z utęsknieniem na daleki zachód, powinna zrozumieć to, co ja zrozumiałem zbyt późno, — że przyszłość Polski zależy od współpracy z naszym sąsiadem ze Wschodu.

Oskarżony Olgierd Gutakowski zeznaje, że należał do OP również po odzyskaniu niepodległości.

Oskarżony Dziak przyznaje, że był w NSZ. Gutakowski namawiał go do wstąpienia do grup bojowych, dla których dowództwo NSZ przesyłało zadania w formie gotowych instrukcji i planów. (Np. nieudany napad na samochód KKO).

Oskarżony Jezierski stwierdza, że po wyzwoleniu pragnął odsunąć się od wszelkiej pracy politycznej. Kierownictwo NSZ stosowało wobec swych członków taktykę stawiania ich przed faktami dokonanymi, zmuszając ich w ten sposób do wykonywania pewnych czynów.

Rozprawa trwa.

Centralna wspólna szkoła partyjna PPS i PRR

Dnia 23 b. m. odbyło się otwarcie Centralnej Wspólnej Szkoły Partyjnej PPS i PPR.

Powitał zebranych dyrektor szkoły, tow. Wudel (PPS), który podkreślił konieczność współpracy obu partyi robotniczych.

Imieniem CKW PPS dokonał otwarcia szkoły i wygłosił referat polityczny tow. min. Stefan Matuszewski.

Wielki wkład pracy obu partyj robotniczych w odbudowie kraju—powiedział tow. minister — kładzie na obie partie obowiązek obrony i utrwalenia zdobyczy demokratycznych.

Wszyscy ci, którzy mają na celu ugruntowanie demokratycznej Polski oraz dobro klasy pracującej, w głosowaniu ludowym odpowiedzą trzy razy: t a k.

BOS wyburza miesięcznie 200 domów

przeważnie w śródmieściu Warszawy

W związku z zarzutami prasy co do niedokładnej kontroli stanu zagrożenia poszczególnych domów w Warszawie przedstawiciel agencji SAP. odbył rozmowę z kierownikiem BOS-u wiceprezydentem Piotrowskim.

Jak wynika z tej rozmowy, prace BOS-u koncentrują się obecnie w zagrożonych częściach śródmieścia i na arteriach komunikacyjnych, przygotowywanych do włączenia do ruchu w najbliższym czasie jak np. ulica Śniadeckich. Obecnie w zabezpieczeniu, czy częściowym wyburzeniu znajduje się miesięcznie przeciętnie 200 obiektów (przed wojną 3 — 5). Chcąc zakończyć roboty zabezpieczające do końca sierpnia, musi się zwiększyć tempo prac, co pociąga za sobą zwiększenie kosztów i niebezpieczeństwa.

W tej dziedzinie pracy BOS natrafia na ogromne trudności, wynikające z dużego braku fachowców, niedostatecznych kredytów i przeszkód, będących następstwem faktu, iż domy są częstokroć zamieszkane przez lokatorów.

Zasadniczo BOS działa na zlecenie inspekcji budowlanej. Ażeby usunąć zagrożony obiekt, zawiera umowę z firmą budowlaną, a sam wykonuje nadzór. BOS dysponuje zaledwie 13 pracownikami, w tym 3 inżynierami i 10 technikami i studentami w charakterze pomocników.

Firmy budowlane, z wyjątkiem dwu, pracują przy pomocy prymitywnego tylko sprzętu, jak kilofy, liny stalowe i łopaty.

Suma przeznaczona na akcję wyburzania wynosi do końca roku 27 milionów złotych, czyli niedobór w planie sięga kwoty 40 milionów złotych. Częstokroć zaś musi się przeprowadzać rozbiórkę w wolniejszy i kosztowniejszy sposób, aby uniknąć ostateczności eksmitowania lokatorów. To pochłania i tak skąpe sumy, przeznaczone na rozbiórkę.

Zwłaszcza tak zwani „dzicy mieszkańcy" i „dzikie sklepy", utrudniają rozbiórkę. Duże kłopoty są z eksmisją lokatorów w wypadkach, gdy jest ona konieczna. Mieszkańcy budynków nie rozumieją, że dom dzisiaj nadający się do zamieszkania, może jutro już być niebezpieczny. Dlatego nie zawsze stosują się do zarządzeń, co pociąga za sobą takie wypadki, jak przy ulicy Hożej.

Z ŻYCIA PARTII

WIEC PRACOWNIKÓW MZK

Dn. 23 bm. na stacji Mokotów odbył się wiec pracowników MZK, tramwajów, trolley busów i autobusów. Uczestnicy wiecu uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której postanawiają wziąć gremialny udział w rozpisanej przez Rząd Jedności Narodowej pożyczce odbudowy kraju oraz w głosowaniu ludowym, odpowiadając na wszystkie pytania referendum „tak".

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW GRAFICZNYCH

W niedzielę, dn. 26 bm. o godz. 10-ej rano w lokalu Dzielnicy Powiśle (Tamka 18) odbędzie się ogólne zebranie Koła Pracowników Państwowych Zakładów Graficznych z udziałem tow. ministra St. Matuszewskiego. Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA WARSZAWSKICH KOMITETÓW DZIELNICOWYCH

Warszawski WK PPS zwołuje na dzień 25 (Tamka 18), konferencję warszawskich Komitetów Dzielnicowych. Na porządku dziennym sprawa głosowania ludowego oraz sprawa powołania Warszawskiego Miejskiego Komitetu. Obecność wszystkich członków Komitetów obowiązkowa.

ZEBRANIE KOBIET AKTYWISTEK

W niedzielę, dnia 26 bm., o godz. 10, w lokalu WK PPS (Śnieżna 4), odbędzie się Wojewódzki Zjazd Kobiet. Referat polityczny wygłosi tow. dr Henryk Jabłoński.

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Piątek, dnia 24 bm.

Godz. 18 zebranie Dzielnicy Ochota. Referat polityczny wygłosi tow. Sendłak.

Godz. 17.30 zebranie Dzielnicy Nowe Bródno. Referat polityczny pt. „Referendum" wygłosi tow. Ćwik.

ZEBRANIE DZIELNICY POWIŚLE

Dnia 24 b. m. o godz. 16-ej w lokalu Tamka 18 odbędzie się zebranie wszystkich członków Dzielnicy Powiśle z referatem „Prawo a ustawy wychodzące" tow. mec. Diponta. Obecność obowiązkowa.

OTWARCIE LOKALU KOŁA

W dniu 26 b. m. o godz. 10-tej odbędzie się uroczyste otwarcie lokalu Koła PPS Warszawa Zachód — Kolejarze, przy ul. Towarowej Nr. 1 (budynek Ekspedycji).

KURS AKTYWISTEK

Dnia 27 bm., w lokalu warszawskiego KW PPS rozpoczyna się kurs partyjny dla kobiet aktywistek PPS. Kurs trwać będzie do 7 czerwca br. Wykłady w godz. 5—7 w poniedziałki, środy i piątki.

ZEBRANIE DYSKUSYJNE ZNMS

W piątek, dnia 24 bm., o godz. 18.30 odbędzie się w domu Komitetu Centralnego OMTUR, Mokotowska 3, zebranie dyskusyjne Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej — Warszawa.

LEGITYMACJE DLA NOWYCH CZŁONKÓW PARTII

WK PPS podaje do wiadomości wszystkim Dzielnicom, że zostały wydane legitymacje tymczasowe dla członków nowowstępujących do Partii.

Wobec tego unieważnia się tymczasowe zaświadczenia, wydane przez Komitety Dzielnicowe lub Koła.

Prawo do wydawania legitymacji tymczasowych posiadają wyłącznie Komitety Wojewódzkie.

Dzień Warszawy

DZIEŃ MATKI

Dnia 26 maja Warszawa obchodzić będzie uroczyście Dzień Matki. W ramach obchodu odbędą się w poszczególnych dzielnicach miasta akademie organizowane przez koła młodzieży Czerwonego Krzyża, a następnie akademia w „Romie" o godz. 15, na którą przybędą członkowie rządu i misji zagranicznych. Młodzież czerwonokrzyska po występach artystycznych wręczy najbiedniejszym matkom stolicy podarunki.

MILION ZŁOTYCH SUBWENCJI NA BUDOWĘ FILHARMONII

W związku z przekształceniem orkiestry symfonicznej m. st. Warszawy w orkiestrę Filharmonii Warszawskiej, Resort Oświaty Kultury i Propagandy uzyskał od tow. Premiera Osóbki-Morawskiego pomoc na odbudowę sali Filharmonii Warszawskiej w wysokości 1 miliona złotych, dzięki czemu orkiestra Filharmonii Warszawskiej uzyska własną siedzibę.

ODPRAWA DOWÓDCÓW ORMO

W sobotę, 25 bm. o godz. 17.30 w Komendzie Miasta M. O. (ul. 6 Sierpnia 34) odbędzie się odprawa dowódców i zastępców ORMO wszystkich komisariatów. Obecność obowiązkowa.

Dn. 24 bm. o godz. 17 w Kom. M. O. 17-go (Grochowska 169) odbędą się ćwiczenia lokalne. Obecność obowiązkowa.

OTWARCIE DOMU AKADEMICZEK

W sobotę dn. 25 bm. odbędzie się w Warszawie przy ul. Górnośląskiej 14, z dawna oczekiwane otwarcie Domu Akademiczek.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, prasy i zaproszeni goście.

„TRZEŹWOŚĆ"

Dnia 26 bm. o godz. 12-ej w sali Klubu Lekarzy ul. Koszykowa 37 odbędzie się zebranie Towarzystwa Walki z alkoholizmem „Trzeźwość", na którym prof. dr T. Klimowicz wygłosi odczyt pt. „Alkoholizm w świetle nowoczesnej psychologii".

Co usłyszymy w RADIO

Warszawa, 25 maj. Sobota.

5.57 Sygn. czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muzyka lekka. 6.45 Dzien. por. 7.10 Gimn. por. 7.20 Muz. lekka z płyt. 7.45 Powt. wiad. dzien. por. 7.50 Muz. por. 8.45 Skrz. poszuk. rodz. 12.05 Na ziemiach odzyskanych. 12.20 Utwory wiolonczelowe w wyk. H. Kowalskiej-Trzonkowej. 12.55 Konc. Małej Ork. P. R. 14.00 Dzien. popołudn. 14.30 Inform. ogólnopol. 16.00 „U jagodowego króla" słuch. dla dzieci wg. M. Konopnickiej. 16.30 Aud. pieśni franc. w wyk. O. Łady 17.10 Tanga w wyk. Orkiestry P. R. 17.55 „Wesoła audycja". Aud. wojsk. 18.35 Aud. dla młodz. 18.50 Młodzi mówią. 19.00 Recital fortep. I. Kurpisz-Stefanowej. 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 „Budujemy biały dom" aud. słowno-muz. 20.30 Recital skrzyp. I. Dubiskiej. 21.00 Aud. dla Polaków zagrn. 21.50 Skrz. poszuk. rodz. 22.00 „Ostrożność nie zawadzi" Twaina, aud. rozrywk. 22.15 Orkiestra tan. P. R. 23.00 Ostat. wiad. dzien. 23.35 Skrz. posz. rodz. zagr. 23.55 Hymn.

MIEJSKA PLAŻA NAD WISŁĄ CZYNNA

Codziennie, od godz. 9 do 19 czynne są miejskie plaże (jedna dla dorosłych, druga dla dzieci i młodzieży) przy Wale Miedzeszyńskim na Saskiej Kępie.

Plaże posiadają pisma, radio, bufet, sprzęt sportowy, z którego może korzystać zarówno młodzież, jak i dorośli pod kierunkiem instruktorów wychowania fizycznego.

TEATRY

Opera (ul. Marszałkowska 8): godz. 18 — „Madame Butterfly".

Teatr Polski (ul. Karasia 2): godz. 18.00 „Papuga" Korcellego.

Teatr „Comoedia" (Szwedzka 2/4): godz 18-ta — „Droga do świtu".

Teatr Mały (Marszałkowska 81): godz 18 „Pomocnica domowa".

Teatr Powszechny (ul. Zamojskiego 20) godz 18 — „Dzień bez kłamstwa".

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 wesoła rewia pt. „Podatek od głupoty".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska", ul. Marszałkowska róg Nowogrodzkiej) rewia pt. „Daj pyska".

KINA

Kino „Atlantic" (ul. Chmielna 33): „Znachor".

Kino „Polonia" (Marszałkowska 56): amerykańska komedia muzyczna „Honolulu" nad program Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (Inżynierska 2): film angielski „Było ich dziewięciu". Nad program aktualności.

Kino „Tęcza" (Żoliborz, Suzina 4): film radziecki „Cyrk" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: w kinie „Tęcza" na Żoliborzu: 13, 15, 17 i 19 w pozostałych kinach: 14, 16, 18 i 20; w niedzielę i święta po ranki o 12-ej; w kinie „Tęcza" o 11-ej.

UWAGI: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Org. Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz w gmachu Straży Pożarnej ul. Polna 1, pok. 42 codziennie od 9 do 12-ej.

Przetarg nieograniczony

Organizacja Młodzieży TUR w Warszawie, ul. Mokotowska 3, ogłasza przetarg nieograniczony na przeprowadzenie remontów bloków, przeznaczonych na Centralny Ośrodek Szkolny na terenie Otwocka w b. „Zofiówce".

Bliższe informacje oraz podkładki przetargowe można otrzymać za zwrotem kosztów w biurze OMTUR przy ul. Mokotowskiej 3 w godz. 8—16.

Oferty w zalakowanych kopertach poparte kwitem kasowym złożonego w Narodowym Banku Polskim wadium w wysokości 1% od sumy ofertowej na rachunek żyrowy OMTUR — należy składać tamże do dnia 28 bm. do godz. 10 rano, po czym o godz. 11 nastąpi otwarcie kopert.

OMTUR zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, wydzielenia z całości — części robót oraz unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji wodociągowej w nowej wieży ciśnień na st. kolejowej Warka.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-ej dnia 6 czerwca 1946 r. w Referacie Instalacyjnym Wydziału Drogowego, gdzie też można otrzymać bliższe informacje i formularze ofertowe.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2% kosztorysu ofertowego. 808

OGŁOSZENIA DROBNE

Tydzień wdzięczności dla PCK

za cały rok trudów dla złagodzenia ludzkich cierpień

Dzisiaj ogłoszenie o kursach dla higienistek, wczoraj w reportażach ze zniszczonych przyczółków wzmianka o pomocy niesionej ludności przez Polski Czerwony Krzyż. Sanatoria, domy wypoczynkowe, szpitale, pomoc inwalidom i pomoc repatriantom. Opieka nad dzieckiem i opieka nad matką. Poszukiwania rodzin, punkty sanitarne, domy noclegowe, koła młodzieżowe, przychodnie lekarskie, kursy pielęgniarskie, ekshumacje, stołówki, walka z epidemiami, wyjazd dzieci do Danii, do Szwajcarii, żołnierze i zdemobilizowani.

I w głowie przeciętnego czytelnika, choć we wszystkich tych wzmiankach, artykułach i reportażach widnieją trzy dobrze znane, magiczne wprost litery: „PCK", z trudem mieści się, że jedna instytucja może posiadać tak szeroki i tak bardzo różnorodny zakres działania.

Działalność tę określić zresztą można w jednym zdaniu: „pomoc bliźniemu".

ORGANIZACJA WALKI Z CIERPIENIEM

Czerwony Krzyż jest organizacją powołaną do walki z cierpieniem, z wszelką krzywdą, zwłaszcza jeśli krzywda ta jest skutkiem wojny.

Nie ma bodaj człowieka w Polsce, który by nie zetknął się bezpośrednio z pracą Czerwonego Krzyża: czy to żołnierz podniesiony z pola bitwy i leczony z ran w szpitalu, czy to jeniec wojenny lub więzień obozu koncentracyjnego, czy to repatriant, którego kontakt z Czerwonym Krzyżem był pierwszym zetknięciem się z krajem, pierwszym słowem podnoszącym na duchu, pierwszym noclegiem i pierwszą łyżką strawy.

Polski Czerwony Krzyż ma przed sobą obecnie większe niż kiedykolwiek zadania, bo nigdy Polska nie była terenem tak potwornych zniszczeń, jak podczas ostatniej wojny.

Bilansem prac Czerwonego Krzyża jest organizowany raz do roku „Tydzień PCK", organizowany pod hasłem przeglądu osiągnięć i programu na przyszłość i zdobycia największych środków materialnych i popularyzacji czerwonokrzyskiej idei.

Czerwonemu Krzyżowi nie potrzeba reklamy. Chodzi jednak o to, aby społeczeństwo zdało sobie jasno sprawę z ogromu prac wykonanych w zakresie niesienia pomocy bliźniemu i z ogromu środków, jakie potrzeba czerpać właśnie z ofiarności społeczeństwa — Czerwony Krzyż bowiem, jako instytucja najwyższej użyteczności publicznej, zbudowana jest przede wszystkim na podstawie ofiarności społecznej.

W KRAJU I NA TERENIE MIĘDZYNARODOWYM

Na wczorajszej konferencji prasowej w Zarządzie Głównym, zorganizowanej w przededniu „Tygodnia PCK" — omawiane były sprawy materialne i finansowe, sprawy akcji leczniczej na wsi i w miastach, w ośrodkach fabrycznych. Szczegółowo poruszono zagadnienie opieki nad dzieckiem, repatriacji pierwszej partii dzieci polskich z Niemiec, akcji kolonijnej, która obejmie w tym roku wiele tysięcy dzieci i akcji dożywiania organizowanej dla zniszczonych przyczółków wspólnie z Duńskim Czerwonym Krzyżem i duńskim towarzystwem „Ratujcie Dzieci".

Specjalny referat poświęcony był akcji szkoleniowej na kursach sanitarnych i w szkołach pielęgniarskich oraz akcji młodzieżowej. Koła młodzieżowe w szkołach powszechnych, średnich i na wyższych uczelniach skupiają 450.000 młodych czerwonokrzyskich bojowników o najwyższą wartość ludzką — miłość do człowieka. Koła te nawiązują łączność z analogicznymi organizacjami zagranicą, a czerwonokrzyska „międzynarodówka" młodzieżowa liczy 20 milionów członków.

Na terenie międzynarodowym Polski Czerwony Krzyż cieszy się dużym uznaniem. Posiada on swoje delegatury we Francji, w Niemczech, w Londynie. Projektuje utworzenie w niedługim czasie delegatur w Austrii, Egipcie, Palestynie i Brazylii.

W czerwcu odbędzie się w Warszawie zjazd Biur Poszukiwań istniejących w różnych krajach, a których centrala znajduje się przy delegaturze UNRRA w Niemczech.

Zacieśnia się serdeczny kontakt i współpraca między PCK a zagranicznymi delegatami czerwonokrzyskimi, działającymi w Polsce.

NIEMIECKIE KOLCE

Do nieprzyjemnych prac PCK na terenie międzynarodowym, należą interwencje w sprawie losu Polaków w Niemczech. PCK domaga się kontroli międzynarodowej nad stosunkiem Niemców do polskich wychodźców, który się z dnia na dzień pogarsza.

Również ze sprawozdań komitetów PCK które tworzą się w Niemczech i zajmują się ekshumacją mogił zmarłych tam Polaków, wynika jak wielka jest nienawiść Niemców do Polski i Polaków. Czynią oni wszelkie możliwe utrudnienia w akcji komitetów, nie chcą wskazywać mogił polskich, a np. w Nordenham pastor Stelpueng zachowywał się w stosunku do Polskiego Komitetu Ekshumacyjnego sposób, że trzeba było poprosić o interwencję brytyjską policję wojskową.

Dziedziną pracy, gdzie może najjaskrawiej przejawia się ofiarność, wytrwałość i bezinteresowność czerwonokrzyskich pracowników jest Dział Grobownictwa. Protokólantki PCK w zaduchu i kurzu trwają na posterunku przy rozpoznawaniu i grzebaniu zwłok, dokonując przykrego i trudnego zadania oględzin strzępków ubrania czy ciał i zaprotokółowania szczegółów, dzięki którym rodzina zidentyfikować będzie mogła swego bliskiego.

NA PALMIRACH I GDZIE INDZIEJ

Widzieliśmy pracę ich w Palmirach, pracę, która zasługuje na najwyższe uznanie.

W Warszawie ekshumacje na przeciąg letnich miesięcy zostały przerwane. W Palmirach natomiast trwają ciągle. Ogółem ekshumowano w Warszawie 20.000 osób — liczba rozpoznanych nie jest sprecyzowana i wzrasta, gdyż znaczna część rodzin dopiero z protokółów i na mocy depozytów poznaje swych bliskich dawno już ekshumowanych.

Na Palmirach odkopano dotąd 1187 ciał z trzynastu mogił. Liczba rozpoznanych wynosi zaledwie 269, lecz nie ma prawie dnia, aby nie zidentyfikowano na mocy opisu jednego czy dwóch ekshumowanych.

Główna Komisja do Badań Zbrodni Hitlerowskich gromadzi, opierając się na protokółach czerwonokrzyskich, materiały do aktu oskarżenia przeciwko Fischerowi.

Mogiły pomordowanych przez Niemców ofiar ciągną się w długim pierścieniu dookoła Warszawy. Dalszym ciągiem Palmir będą groby w Wólce Węglowej, Młocinach, Piasecznie, Magdalence, Stefanowie, Rembertowie, Jabłonnie i Wyżu Szwedzkim. Miejscowości te objęte będą dalszą akcją ekshumacyjną.

Z krótkiego sprawozdania prac Polskiego Czerwonego Krzyża, jakie wysłuchali przedstawiciele prasy warszawskiej na wczorajszej konferencji, wynika jasno jedna prawda. Praca dokonana i dokonywana ciągle, jest pracą olbrzymią. I choć piętrzą się trudności, choć brak funduszów, wielki jest kapitał dobrej woli i ofiarności, wykazywanej na wszystkich odcinkach działalności.

Mimochodem

Zapałki

Czy wiecie, obywatele, co to jest „nasycony rynek"?

Wypadek taki, podobno, zachodzi wtedy, jeśli jakiegoś towaru można kupić, ile wlezie i to za tanie pieniądze, bez pasku.

Weźmy takie zapałki.

Parę tygodni temu Monopol ogłosił, że podniesie cenę zapałek do 3 zł, w zamian za co zwiększy produkcję, rynek zostanie całkowicie nasycony, a pasek zniknie.

Każdy będzie mógł po 3 złocisze kupować dowoli!

Wprawdzie nie pamiętam, żebym miał dotąd trudności z kupowaniem zapałek.

Nie pamiętam, żebym każdą zapałkę dzielił na cztery części lub żeby małżonka do rozniecenia domowego ogniska używała krzesiwa i hubki.

A co do ceny — płaciłem dotąd także akurat 3 złote.

Mimo to komunikat ucieszył mnie bardzo.

Rynek będzie nasycony! Co za perspektywy z takiego nasycenia wynikają!

Możesz, na ten przykład, papierosa odrazu czterema zapałkami zapalać. Albo, siadłszy w kąciku, dla rozrywki pocierać sobie o draskę jedną zapałkę po drugiej...

Z radością, z czystym obywatelskim sumieniem, bo rynek nasycony i paskarstwa nie ma!

Tak sobie myślałem po przeczytaniu komunikatu.

Ale wyszło inaczej.

Biorą, nie wiadomo czemu, 5 złotych za pudełeczko.

Tu i owdzie dostać trudno.

W tramwaju, na przystanku broń Boże papierosa zapalić, bo ludzie za kolejką ognia proszą. Cały tytoń z papierosa wytrząsą.

Gdzież, pytam ja was, ten nasycony rynek?

Czemu dalej paskują?

Może by tak jeszcze o 3 złocisze w górę?

Znaczy się, w Monopolu 5, w handlu 8, a w praktyce — zapalniczka do kieszeni i moje uszanowanie.

A. TOM

Miliard złotych dla Ziem Odzyskanych

23.8.1945 min. Minc przedstawił projekt utworzenia funduszu Inwestycyjno Obrotowego dla Ziem Odzyskanych. Miał on być stworzony z upłynnienia i remanentów towarowych na terenach przyłączonych. Projekt zyskał szalę realną i przypuszczano, że zostanie ona zrealizowana do roku, t. j. z końcem sierpnia r. b.

Tymczasem już 17 b. m. bilans wpływów i wydatków wykazał że fundusz osiągnął zamierzoną wysokość 1 miliarda złotych

Kurs spadochroniarstwa

Sekcja Spadochronowa Aeroklubu Warszawskiego organizuje teoretyczny kurs spadochronowy w gmachu YMCA, przy ul. Konopnickiej 6 w czasie od 4 do 17 czerwca.

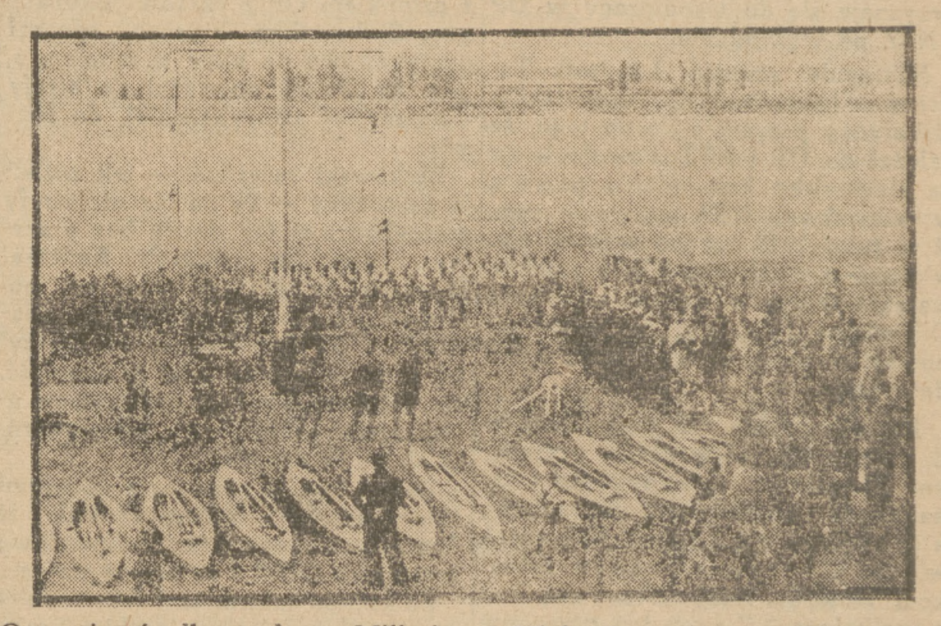
Wykłady, w których weźmie udział słynny zawodnik balonowy kapitan Burzyński, odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 16.30 do 20.

Po ukończeniu kursu teoretycznego i egzaminach rozpoczną się praktyczne ćwiczenia do skoków z samolotu.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc należy zgłaszać się już w sekretariacie YMCA w godz. od 9 do 18.

SPORT

WISŁA CZEKA NA NAS



Otwarcie ośrodka wodnego Milicyjnego Klubu Sportowego w Warszawie.

POLSKA W MISTRZOSTWACH EUROPY. Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał zaproszenie na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 22—25 sierpnia w konkurencjach męskich jak i kobiecych.

W zgłoszeniach wstępnych zapowiedział Polski Związek Lekkoatletyczny swój udział w zawodach, postanawiając ewent. wysłać 7 zawodników i 6 zawodniczek, jeżeli przekroczą odpowiednie minima, które w najbliższych dniach ustali Komisja Sportowa.

INCYDENT NA BOISKU. W meczu piłkarskim w Toruniu o mistrzostwo A-klasy Pomorza pomiędzy BKS „Polonia" i KS „Cujavia" z Inowrocławia, doszło w 20 minucie przed końcem zawodów do przykrego incydentu. Po ostrej, chwilami brutalnej grze, której sędzia nie umiał przeszkodzić, „Cujavia" wynosząc swego sfaulowanego gracza opuściła demonstracyjnie boisko. Na skutek tego sędzia odgwizdał walkower 3:0 dla „Polonii".

W MISTRZOSTWACH A KLASY Śląskiego OZPN sytuacja jeszcze nie wyjaśniła się ostatecznie. Prowadzą na razie różnicą jednego punktu w grupach: WMKS (Katowice) i kopalnia „Rymer". Najciekawszy z ostatnich spotkań był mecz najlepszych drużyn Śląska AKS z Chorzowa i WMKS z Katowic. Mecz ten zakończył się zasłużonym zwycięstwem AKS, który powiększa swe szanse na uzyskanie tytułu mistrza. Niespodzianką zakończyło się spotkanie między „Polonią" (Bytom) a zespołem kopalni „Rymer" Wygrała zasłużenie kopalnia „Rymer" 2:0 (0:0) i tym samym wysunęła się na pierwsze miejsce tabeli.

SOSNOWIEC MISTRZEM ZAGŁĘBIA? W mistrzostwach piłkarskich A-klasy Zagłębia zdecydowanie na pierwsze miejsce wysunęła się drużyna RKU z Sosnowca, która prowadzi obecnie trzema punktami różnicy przed swym rywalem CKS; na trzecim miejscu w tabeli znajdują się „Czarni" — 18 pkt.

WĄTPLIWY WYNIK. W meczu bokserskim ZZK Tarnowskie Góry — „Cracovia" w Krakowie nie ustalono dokładnie końcowego wyniku spotkania. Przy stanie bowiem 5:5 doszło do ciekawego incydentu. Sędziowie zastanawiali się nad przyznaniem wygranej Ślązakowi, gdyż zawodnik śląski otrzymał niespodziewanie nokautujący cios od Berezińskiego z „Cracovii", w chwili gdy szedł do narożnika, celem zawiązania rękawicy.

BOKSERZY ŚLĄSCY rozgrywają dalsze spotkania o mistrzostwo drużynowe. Ostatnio silna drużyna „Slavii" i „Świętochłowice" spotkała się na własnym terenie z zespołem „Zrywu", odnosząc sensacyjną porażkę w stosunku 5:11 pkt.

BIEGI W LUBLINIE. Na boisku sportowym WKS „Lublinianka" odbył się bieg na trasie 1.500 mtr. Pierwsze miejsce zdobył Kramek z KS LSS w czasie 4:26,4; drugie miejsce zajął Wentlant, uczeń Gimnazjum Budownictwa, w czasie 4:26,6, trzecie—Hempel, uczeń Gimnazjum Przeczkowskiej w czasie 4:31. Drużynowo bieg wygrał Międzyszkolny Klub Sportowy, z którego startowało najwięcej zawodników.

SIATKÓWKA W LUBLINIE. Odbyły się rozgrywki siatkówki między Klubem Katowickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej i Katedry Medycznej Wojskowej. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: Katedra Medycyny Wojskowej — K. U. L. 2:0 (15:3, 19:17); Katedra Medycyny Wojskowej — UMCS 2:1 (15:7, 11:15, 16:14); UMCS — KUL 2:0 (15:7, 15:9). Pierwsze miejsce zdobyła Katedra Medycyny Wojskowej, zdobywając puchar ufundowany przez rektora KUL — Słomkowskiego.

„ŁAGIEWIANKA" — CRACOVIA" 5:0 (2:0). Wysokie lecz w pełni zasłużone zwycięstwo „Łagiewianki" nad drugim garniturem „Cracovii" uzupełnionej czterema juniorami, jest wynikiem niedbałej gry „Cracovii", gdzie poza wspaniałymi Glimasem i Kaszubą wszyscy grali poniżej swych możliwości.

„WISŁA" — „BOREK" 4:0 (3:0). Zamiast meczu rozegrano spotkanie towarzyskie. „Borek" mimo ambitnej walki nie mógł jednak nawiązać odpowiedniej gry.

„BIEŻANOWIANKA" — „ZWIERZYNIECKI" 1:0 (0:0). Wielką niespodziankę sprawiła „Bieżanowianka" wykazując lepszą formę o niedawnego pogromcy „Cracovii" i leader grupy „Zwierzynieckiego".

Popierajcie prasę socjalistyczną

Władysław Leny-Kisielewski

Start w wieczność 23)

Litera zwycięstwa

Wrócił do Dywizjonu jakby z tamtego świata. Był zestrzelony nad Rzeszą, skakał ze spadochronem i po długiej wędrówce zdołał dotrzeć do bazy. Teraz zasiadł z powrotem za sterem „Wellingtona", by powieść go nad Atlantyk. Zapuszczono silniki. Naprzód odezwał się jeden, mrucząc coś do siebie. Zawtórował mu drugi i zaczęły gadać: jak to dziś będzie w locie, jakie to w dniu dzisiejszym czekają ich przygody, a potem upominały troskliwie pilota, grając monotonnie: „be good, be good, be carefull!..."

Załoga po drabince wdrapała się do środka. Rozmowa obu silników przerodziła się w stuki coraz szybsze, silniejsze, a potem w huk zwiastujący wzbicie się w przestworza, na długie godziny lotu. Po przepisowej rundzie, zrobionej nad lotniskiem, nabrali wysokości i poszli na południe. Załoga zaczęła pełnić swą normalną pracę. Wypuszczono antenę, przestrzelano KM-my. Zajazgotały one krótkimi seriami i po kabinie rozszedł się dym z prochu, jak niegdyś nad Niemcami podczas przelatywania przez ogień artylerii.

Wspomnienia i różne myśli przebiegają przez głowy załogi. Z lewej od czasu do czasu ukazują się brzegi, potem znikają na długo, a może i na zawsze. W miarę przedłużania się lotu, pogoda się poprawia. Rozgrzane słońcem cumulusy rozpraszają się szybko, a promienie słońca, padając na fale, nadają im cieniami, przedziwne czasem kształty. Taka piękna pogoda jest zła dla „Wellingtona", samotnie krążącego ponad bezmiarem wód.

Po półgodzinnym locie z nad wody wyskoczyły ku nim dwa „Junkersy". Trochę głupie wrażenie... Wśród załogi wymieniono szybkie, krótkie zdania. „Wellington" ostrym nurkiem poszedł w dół ku wodzie i tam leciał nad nią w zygzakach, przypominających ruchy olbrzymiej żmii. „Do bazy poszła depesza: „Jesteśmy atakowani!..."

„Ju" idą na kursie polskiego „Wellingtona", obydwaj nieco wyżej i po obu stronach, jak gdyby w eskorcie, tworząc idealne V — literę zwycięstwa. Zachodzi tylko pytanie: komu ona przypadnie?... Czas jakiś wszyscy lecą zupełnie spokojnie i w najlepszej zgodzie. Potem przeciwnik z lewej, nastawiając się działkami prosto w „Wellingtona", zaczął lekko pikować, jednocześnie celując. Teraz tylko wyczekać momentu wystrzału...

Nagły, gwałtowny unik w stronę przeciwnika. Pociski „Ju" poszły dołem, strzelcy „Wellingtona" odpowiedzieli ogniem. Po nieudanym ataku „Ju" wrócił na swoje miejsce, a do akcji wszedł drugi. Ale i z „Wellingtona" zrobił się myśliwiec. Drugi po szybkim, nieudanym ataku wyszedł z przodu i górę — tuż przed „Wellingtonem". Przedni strzelec dostał „Ju" na celownik w korzystnym momencie, gdy odsłonił się w skręcie całą swą rozpiętością. Po oddanej serii z „Ju" buchnęły kłęby dymu, a ogień, początkowo słabo widniejący z silnika, wzrastał z każdą chwilą. Zagrały nowe serie. Niemiec zachwiał się i w konwulsyjnym skręcie runął w dół, do morza.

Drugi „Ju", widząc to wszystko, nie poszedł wprost do walki, jednakże parokrotnie próbował z daleka... Rozgrzani zwycięstwem strzelcy „Wellingtona" odparli jego ataki. „Ju" oddalił się i dość długo szedł za „Wellingtonem", wyczekując okazji. Wreszcie zrezygnował i wziął kurs na Francję, pozostawiając swego towarzysza w zimnej i słonej wodzie wielkiego Atlantyku.

„Wellington" skończył patrol i wracał do bazy. I znowu monotonnie śpiewały silniki ,opowiadając sobie epizody walki, a chwilami, hucząc głośniej, nuciły pieśń zwycięstwa. Wreszcie zdala zamajaczyły brzegi wysp brytyjskich i zajaśniała latarnia mrugająca światłem. Kiedy odlatywali żegnała ich smutna, zmatowiałymi błyski. Teraz błyszczała zdala pełną radości świateł, a zachodzące słońce, rzucając promieniami refleksy i cienie, tworzyły tuż przy niej długą jasną literę. Tę samą, którą przed walką tworzyły trzy maszyny.

Literę zwycięstwa.

(JUTRO: „HISTORIA JEDNEGO LOTU")

REDAGUJE KOMITET B — 06661 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" „Robotnik" — nr 1